

# REFLEKSJE BIBLIJNO - LITURGICZNE

Ks. Władysław Borowski CRL., Kraków

## GODZINA BIBLIJNA PT. ODSTĘPSTWO LUDU BOŻEGO (Iz 2, 1—11)

### I. TEKST

1. Widzenie, które miał Izajasz, syn Amosa, o Judzie i Jeruzalem.

a) ...*wstąpmy na górę Jahwe* ...

2. I będzie na końcu dni:  
mocniej osadzona zostanie  
góra domu Jahwe  
niż najprzedniejsze góry,  
ponad szczyty wystrzeli.
3. Popłyną ku niej wszystkie narody,  
podażą tam wszystkie ludy,  
i rzekną: „Chodźmy, wstąpmy  
na górę Jahwe, do domu Boga Jakuba:  
by dróg swych nas nauczył,  
jak chodzić Jego ścieżkami”,  
gdyż pouczenie wyjdzie z Syjonu,  
z Jeruzalem — Słowo Jahwe.
4. Załatwi On spory narodów,  
wiele plemion pouczy:  
na lemieszce przekują swe miecze  
a włócznie swoje na sierpy.  
Naród przeciw narodowi  
nie podniesie już miecza  
zaniecha ćwiczeń wojennych.  
  
b) *porzuciłeś Wszehmoc* ...
5. Domu Jakuba  
nuże, chodźmy  
w światłości Jahwe
6. Wszak porzuciłeś  
Wszehmogącego,  
domu Jakuba .

c) *Kłaniajcie się dziełu swych rąk*

Ze wschodu u nich wróżbitów  
bez miary, jak u Filistynów:  
cudzoziemców się oklaskuje.

7. Kraj obfituje  
w srebro i złoto,  
skarbowi nie ma końca:  
kraj ma w bród koni  
i krocie wozów wojennych.
8. Kraj opływa w cześć bóstwa,  
kłaniają się dziełu swych rąk,  
temu, co ich palce zrobiły.
9. Upodlił się człowiek,  
śmiertelny się poniżył:  
nie możesz im przebaczyć.  
d) *Sam Jahwe w on dzień...*
10. Wejdz do skały,  
zagrzeb się w piasku,  
ze strachu przed Jahwe,  
przed chwałą Jego majestatu.
11. Zbledną wyniosłe oczy ludzkie,  
upokorzy się duma człowieka.  
Sam tylko Jahwe  
w on dzień się wywyższy.

## II. WSTĘP LITERACKI

Interesujący nas fragment z Proroctwa Izajasza składa się zasadniczo z dwu części: ww. 2—11, oraz ww. 12—21. Natomiast wiersz 22 jest wynikiem całej mowy: jest utrzymany w tonie bardzo ostrym, celem wywarcia głębszego wrażenia na słuchaczach. Część druga: ww. 12—21 należy uznać za wynik części pierwszej ww. 2—9. Zapowiedzią a zarazem przejściem, do części drugiej są ww. 10—11, w których Jahwe zapowiada karę Izraelowi za jego niewierność. Są one zarazem paralelne do ww. 20—21, są wynikiem wierszy poprzednich. Część druga (ww. 12—21) jest ułożona na zasadzie wnioskowania logicznego ww. 12—19 i 20—21, podobnie część pierwsza: ww. 2—9 i 10—11. Poszczególne części zbudowane są na zasadzie kontrastu.

Ww. 2—4 mówią o nawróceniu się pogan, a ww. 5—9 o odstępstwie Ludu wybranego. Podobny kontrast można zauważyć między ww. 12—16, oraz 17—19. Pierwsze wiersze mówią o Bogu, natomiast drugie o upokorzeniu człowieka, ww. 20—21. W części pierwszej kontrast zachodzi nawet między poszczególnymi słowami. W. 3: *popłyną* powolni Bogu, w. 5—6 *opuszcilesz*, w. 7 podaje odstępstwo od Boga: zabobony, laicyzacja, materializm praktyczny. Zamiast pokojowego nastawienia pogan posiadamy demona wojny (w. 7b—8); zamiast wyniesienia góry Syjonu (w. 2) spotykamy upodlenie się Ludu Bożego (w. 9).

Z tych względów trudno mówić o niezależnych fragmentach mów, jak się to często zdarza w komentarzach do Izajasza. Raczej należało

<sup>1</sup> M. Dahood, *Psalms*, t. I., New York 1966, 112n.

by tu przyjąć jedną koherentną treściowo mowę. Na pytanie czy jest ona rezultatem pracy uczniów, komponujących poszczególne fragmenty w jedną logiczną całość, czy też może była wypowiedziana taką z jaką spotykamy się dziś, na to pytanie trudno dać odpowiedź.

Raczej należałoby przyjąć drugą ewentualność. Uczniowie naśladowali mistrza, jednakże nie dorównywali mu twórczym natchnieniem i kunsztem wiązania słowa.

Częściowo powodem nieporozumień było słowo *am* (w. 5) tłumaczone jako „lud”. M. Dahood<sup>1</sup> tłumaczy to słowo na podstawie nowej filologii jako „wszechmoc” oraz konkretnie zamiast przenośni częstej w poezji: „pełen mocy”. Odpada tym samym konieczność oddzielania tych wierszy od siebie. Nie wiadomo było bowiem do kogo odnosi się w. 6a; przypuszczano jednak ogólnie, że do Boga, choć nie było na to dowodów.

Język poetycki obfituje w przenośnie, obrazy pełne grozy, czasem jest pełen liryzmu. Te formy oddziałują na duszę słuchacza. Ww. 2—4 są powtórzeniem z pewnymi zmianami Mich 4, 1—3, zaczerpniętych prawdopodobnie z poezji kultowej, co dobrze zresztą tłumaczy użycie ich przez dwóch współczesnych sobie proroków.

Obecna mowa mogła być wygłoszona za czasów króla Ozajasza (Azariasza) ok r. 740 p.n.Ch. w czasie uroczystości w świątyni. Prowadzenie Ozjasza odznaczało się świetnością gospodarczą i polityczną. Kilka miast zdobyto na Filistynach i w Zajordanii, uzyskano dostęp do portu Ejlat. Armię zorganizowano, odnowiono mury Jeruzolimy, nawiązano kontakty gospodarcze i polityczne z wielu państwami.

Król uniesiony pychą ośmielił się nawet spełniać funkcje czysto kapłańskie, za co został ukarany trądem i musiał przyjąć koregenta, swojego syna, Jotama (por 4 Krl 14, 21—22; 15, 1—7; 2 Krn 26).

### III. EGZEGEZA TEKSTU (2, 1—11).

Prorok ze smutkiem musi upominać własnych współbraci, zarzucając im niewiarę w Boga, który ich wywiódł z Egiptu i zawarł z nimi przymierze.

Izajasz wiedział z Objawienia Bożego i z nauki powtarzanej w kulcie, że nastanie czas, gdy wszystkie narody nawrócą się do Boga. Przypatrzmy się obrazowi przedstawionemu przez Izajasza:

#### a) Nawrócenie pogan

Ww. 2—4, przemiana pogan miała nastąpić „na końcu dni”. Wskazuje na to obraz góry Syjonu przedstawiony w swej przemienionej duchowej szacie. (Zach 14, 10). W ówczesnym obrazowym języku gdzie wysoka góra tym samym bardzo trwała — uważana była za mieszkanie Boga (por. Ps 89, 13; 133, 3; Sdz 3, 3; 68, 17) nabiera nasze określenie znaczenia duchowego, symbolicznego, oznaczając miejsce objawienia się Boga wszystkim narodom.

„Koniec dni” wyraża szczęście wieczne w literaturze mądrościowej (Prz 23, 28; 24, 14b; 12, 28)<sup>2</sup> w tradycji prorockiej wyraz ten oznacza epokę przyszłą, obfitującą w szczęście (Sdz 49, 1; Lb 24, 14). Na czasy eschatologiczne wskazuje koloryt rajski tego opisu (por. Ez 28, 11 n; Ps 48, 3). Jak ziemia stworzona przez Boga była trwała, tak nie zachwieje się i Syjon (Ps 24, 2; 93, 1; 96, 10), który będzie w tym nowym świecie stolicą duchową całego świata. Będzie tam mieszkał Bóg po wszystkie czasy.

Syjon był celem pielgrzymki Izraela nie tylko po to, by oddać cześć Prawdziwemu Bogu Jahwe (Ps 96, 7 n: 122, 4), lub wypełnić śluby (Ps 48, 12; Dz 21, 23—26) lecz także aby szukać tam sprawiedliwego rozstrzygnięcia trudnych spraw prywatnych i społecznych. (Ps 7, 9 Pp 17, 8 nn Krl 8, 31 n).

W przyszłej epoce będą tam zdążyły wszystkie narody do Boga Jakuba, świadome Jego uniwersalnego władztwa, źródła ich trwałego istnienia. Tylko tutaj można poznać drogę prowadzącą do szczęścia. Znać, czyli kochać „drogi Boże” — w znaczeniu woli Bożej, było zadaniem synów Izraela (Ps 147, 18 n) by móc nimi kroczyć (Ps 128, 1), gdyż „wszystkie drogi jego są słuszne” (Pp 32, 4) Tam otrzymało się pouczenie, „Słowo Jahwe” obowiązujące w sumieniu (Iz 1, 10). Czy narody będą szukały na Syjonie tylko autorytatywnego rozstrzygnięcia trudnych spraw natury społecznej i politycznej o znaczeniu międzynarodowym bez nawrócenia się? Było to nie do pomyślenia bez uznania suwerennej władzy Boga Jakuba nad sobą, gdyż religia Starego Testamentu była bardzo daleka od synkretyzmu.

Na przyszłe nawrócenie się pogan wskazują niektóre psalmy Syjonu, z którymi nasz tekst ma bardzo wiele cech wspólnych (Ps 46, 10 n). Obraz Boga Jakuba wyraźnie zaczerpnięty został z teologii Syjonu (Ps 20, 2; 46, 8; 75, 10; 81, 2. 5; 48, 91; 2 Sm 23, 1), gdzie jest wzmianka o nawróceniu pogan (Ps 87, 3—6). Na przekonanie takie w Izraelu wskazują także inne miejsca jak Rdz 12, 3 (J); 9, 1—11 (E); Iz. 19, 35.

Obowiązek przyprowadzenia pogan do Boga Jakuba ciążył na Izraelu (Wj 19, 5n), czego jednak bez współudziału Boga Jahwe uczynić nie podobna.

Pierwszym skutkiem poddania się Bogu będzie pokojowe współistnienie ludów świata; przejawia ono się w zleceniu wszelkich sporów samemu Bogu. Zmiana serc i umysłów pozwoli przekuć „miecze na lemiesz, a włócznie na sierpy”. Uczynią to same narody uwolnione od grozy wojny, do której przygotowywano się przez ćwiczenia wojenne (3 Krl 5, 5; 4 Krl 18, 31).

Prorok nie ulega złudzeniom co do przyszłych konfliktów międzynarodowych. Nie orężem jednak będzie się je rozstrzygało, ale „po-

<sup>2</sup> M. Dahood, *Proverbs and Northwest Semitic Philology*, Rzym 1963, 48.

uczeniem udzielonym na duchowym Syjonie” przez posłańca Bożego. W ten sposób nie ograniczony rozum człowieka, lecz „stwórcze” Słowo Boże będzie źródłem sprawiedliwości i pokoju. Pielgrzym zdążający na uroczyste święto do Jeruzalem miał na ustach „p o k ó j” obok „p r a w o r z ą d n o ś c i” (Ps 122, 5—9). Taki „p o k ó j” jest najważniejszym dobrem, jakiego spodziewał się Izajasz od Mesjasza (Iz 9, 6).

Słowo „pokój, bezpieczeństwo” stale jest aktualne na świecie. Jest ono dziełem prawości (Iz 32, 17). Czytamy o tym w 2 Sm 23, 3—4,

*prawy rządcą narodu  
władca bojący się Boga  
podobny do brzasku zorzy,  
w chwili gdy budzi się słońce  
w bezchmurny poranek:  
promienny nad zieleń  
wyrosną po deszczu.*

W pojęcie pokoju wchodziła przede wszystkim specjalną troską o ubogich, jako kamień probierczy wszelkiej sprawiedliwości społecznej (Ps 72, 1—2; Wj 22, 21—26). Gdzie te zasady wprowadzano w życie, tam można mówić o zbliżeniu się Królestwa Bożego (Iz 1, 21—28).

#### b) „Porzuciłeś Wszeczmoc”

W. 5—6a jest skierowany bezpośrednio do słuchaczy, przypominając im znaną zapewne prawdę o ich roli w Królestwie Bożym na ziemi. (Rdz 12, 3) „Dom Jakuba” paralelny z „Bogiem Jakuba” w naszym tekście jest ulubionym wyrażeniem Izajasza (Iz 2, 6; 8, 17, 10, 20; 14; 1; 29, 22). W Pentateuchu spotykamy je w Wj 19, 3 gdzie mowa jest o cudach w Egipcie, jako duchowym przygotowaniu do roli o której mówi Wj 19, 5—6.

Światło słońca odsłania człowiekowi krąg ziemi, pozwalając kroczyć bezpiecznie. Podobnie światło Boże — Jego przykazanie — oświeca umysł ludzki w trudnej sytuacji moralnej, pozwalając kroczyć bezpiecznie przez życie (Ps 43, 3; 19, 9; Jo 29, 3; 119, 105).

Człowiek powinien odpowiedzieć; odpowiada przyjmując światło — drogę moralności objawionej (Prz 4, 18; 6, 23; 1 J 1, 7).

W praktycznym nauczaniu powiedzenie Izajasza musiało elektryzować słuchaczy, wyrzucało im wzgardliwe odejście od Boga trzymanie się w praktyce pogańskich zasad postępowania, z których kilka przykładowo szkicuje prorok w następnych wierszach.

#### c) „Kłaniają się dziełu swych rąk”

Ww. 6b—9. Wróżby, zabobony, niezgodne były z religią objawioną. Bóg Jahwe jest wszechwiedzący. Nie można tu wykraść tajemnic środkami naturalnymi, o ile On sam wolną Swoją Wolą nie zdecy-

duże się je objawić, przez usta swych proroków. Praktyki te były zakazane (Kapł. 19, 26; Pp 18, 9—14). Ten ostatni tekst mówi o przepowiedniach, czarach, magii, wywoływaniu duchów, praktykach spotykanych u Kananejczyków. Nowsi wróżbici mogli przybyć z ziemi Filistynów (1 Sm 6, 2). Prorok walczy o czystość religii uznającej Boga za osobę pozaświatową na którą magia nie ma wpływu. Gdybyśmy przyjęli skuteczność praktyk magicznych, człowiek przez odpowiednie zaklęcia miałby wpływ na Istotę Nieskończoną; tak jednak nie jest.

Łączy się z tym żądza bogactw ziemskich i samowystarczalność, które wykluczają wiarę w Bożą Opatrzność.

Według Pp 8, 7—20 pierwszym skutkiem bogactwa jest przypisywanie sobie samemu wszystkiego co się osiągnęło: „To moja siła i moc moich rąk zdobyły to bogactwo” (ibid. w. 17). Poziom ekonomiczny kraju raptownie się podniósł za Jeroboama II oraz Ozjaza (Azariasza), przypominając epokę Salomona.

W tym czasie koni używano rzadziej jako zaprzęgu do wozów wojennych (Wj 15, 19; Dt 20, 1; Ps 20, 8), na skutek gorzszego terenu Palestyny. Natomiast używano ich tam, gdzie chodziło o podniesienie prestiżu (2 Sm 15, 1; 3 Krl 1, 5). Z wielką dokładnością podawano ich liczbę gdy mowa o łupach wojennych.

Połączenie dobrobytu z rozwojem sztuki militarnej pozwala wnioskować o pewnym rozwoju w stosunku do Pp 8, 7—20. Czy Izajasz był bezkompromisowym pacyfistą? Z kontekstu raczej wynikało by że używał przesadni, celem podkreślenia istotnego punktu nauki: ufności w Bogu. Nie mógł popierać całkowitego pokładania nadziei w nowych wynalazkach wojennych napawających dumą obywateli i ich rządców (2 Krn 26, 11).

„Czcze bóstwa, nicość wyrażały całą niemoc bożyszczy niezdolnych do udzielenia pomocy. Użycie tego wyrażenia na określenie bóstw pogańskich (por. Ps 96, 5; 67, 7; Kpł 19, 4; 26, 1) dowodziłoby znajomości kultowego języka. „Dzieła swych rąk” jest określeniem Deuteronomicznym (Pp 4, 28; 31, 29; 3 Krl 16, 7). Chociaż krąg kulturalny, do którego zaliczał się Izrael, odróżniał bóstwo od jego obrazu, czy podobizny.

Sam Izrael nie odróżniał symbolu od przedmiotu. Zawsze zachodziło niebezpieczeństwo zniesienia Boga osobowego do podobieństwa ludzkiego, przypisując Mu zarazem słabości ludzkie. Obraz, rycina, figura były zawsze tego wyrazem. Człowiekowi wydawało się często, że to on gra centralną rolę oddając sobie cześć boską. Trudno nie przyznać racji G. E. Wrightowi, że Baal i Isztar są tylko symbolami, wyrażającymi uczucia ludzkie. W oczach proroków wierzenie takie stanowiło dno upadku, ostateczny, logiczny wniosek wpływający z samoubóstwienia człowieka. Dał temu wyraz autor Powtórzonego Prawa (Pp 8, 17. 19) łącząc ideę samowystarczalności

i czei bogów pogańskich, nazwanych w Hymnie Mojżesza (Dt 32, 21) „nie-Bogiem”.

Na takie stanowisko człowieka Izajasz ma tylko określenie: „upodlił się”. Trzeba zwrócić uwagę na ogólne wyrażenie „człowiek” „śmiertelny”, co przypomina literaturę mądrościową (Prz 12, 14; 19, 22; Ps 49, 3) która podobnie mówi o ponizeniu wyniosłej pychy ludzkiej (Prz 25, 7; 29, 23). Izajasz włączył tu styl i język mędrców do nauki o „dniu Jahwe”.

#### d) Gniew Boży

Odrzucenie władztwa Bożego nad sobą nie mogło ująć człowiekowi bezkarnie. Nic dziwnego, że Bóg wkracza w bieg historycznych wypadków, karząc niepoprawnych, o czym szerzej pouczali mędrzy. Refran w. 10 n powtórzony ww. 17—19 zaznacza istotny punkt „dnia Jahwe” malowany w stylu królów asyryjskich Sargona II czy Azarhaddona, przechwalających się „splendorem sił i potęgi Asyrii, przejmującej grozą na sam jej widok”. W słowach pełnych ironii prorok podaje ludowi próby grzeszników, pragnących bezskutecznie ukryć się przed zagniewaniem Boga (por. Ps 138, 9 nn; Am 9, 2 nn). Czegóż więcej miał się spodziewać upadły religijnie i moralnie Lud wybrany? „Dzień Jahwe” będzie momentem przywrócenia Bogu naczelnego miejsca.

### IV. WNIOSKI

Prorok wyraźnie odróżnia dwa światopoglądy: teistyczny i naturalistyczny. Wszelkiego rodzaju bogowie pogan są tylko symbolem wyniesienia samego siebie i niechęci poddania się Bogu. Bogowie są ubóstwieniami sił przyrody, u źródeł czego był panteizm. Ostatcznym stadium rozwoju natury jest człowiek, istota rozumna, król wszelkiego stworzenia. Boga albo się nie uznaje wcale, albo stara się go każdy poddać sobie samemu, dochodząc tym samym do czarów, zabobonów i magii, gdzie właściwymi potęgami są wytwory rąk ludzkich.

Nic dziwnego, że prorok wspomina o srebrze i złocie, jako podstawie bytu indywidualnego i społecznego. Można przecież za to kupić konie i wozy wojenne, podstawę potęgi wojennej zabezpieczającej człowieka przed najazdem wrogów. Pomoc Boża nie jest konieczna, zresztą jakże można w nią wierzyć? Prorok nazywa taki stan „upodleniem”. Jak widać z mowy, upadek był nieodwracalny, bo u jego źródeł leżała niewiara, zatwardziałość, niechęć powrotu do Boga. O przebaczeniu w takich warunkach nie mogło być mowy. Byłoby to sprzeczne z metodą działania Bożego. Aby skłonić Izrael do poprawy Jahwe zsyła nań cierpienie. Prorok wierzy, że wstrząs ten, cknie Naród Wybrany, jeżeli nawet nie wszystkich, to przynajmniej część: — Reszta, która zostanie zbawiona.



Tu leży głębia nauki proroka, którą należy stosować w każdym czasie, w każdej epoce. Wszędzie gdzie istnieje podobne rozumowanie, Bóg ześle karę poprawczą. Chyba, że już nie ma nadziei. Tam Bóg czeka cierpliwie, aż w końcu ześle swój gniew, o którym mówi św. Paweł w Liście do Rzymian (Rz 1, 18—32). Paganie doszli do tego stanu wcześniej, Izrael trochę później, naśladując ich postępowanie. W każdym razie i jednych i drugich, jeżeli nie ockną się z leżargu, czeka gniew i kara Boga.

I wśród nas mogą być tego rodzaju jednostki. Wyraźnie wspomina o nich św. Piotr w swoim 2 liście. Uczęszczają nawet na agapy, czyli ucztę ofiarną odbywającą się w związku ze Mszą św. jako jej kontynuacją, a *przekonani są, że przyjemność polega na rozkoszy za dnia. Oddają się zakale i plugastwu podczas agap, gdy z wami są przy stole. Mają serca wyćwiczone w chciwość, synowie przekleństwa* (2 P 9—22).

Kraków

Ks. WŁADYSŁAW BOROWSKI CRL

**Ks. Władysław Borowski CRL., Kraków**

## **GODZINA BIBLIJNA PT. DZIEŃ JAHWE (Iz 2, 12 21)**

### I. TEKST

a) *Oto Dzień Jahwe ...*

12. Bo oto Dzień Jahwe Zastępów  
na wszelką dumę,  
która ustąpi,  
na wszelką wyniosłość,  
która się ugnie:
13. na wszelkie cedry Libanu  
strzeliste, wysokie,  
na wszelkie dęby Bazanu,
14. na wszelkie góry ogromne  
na miejsca wyniosłe
15. na każdą wieżę strzelistą  
na każdy mur obronny
16. na każdy okręt tarzyjski  
na każdy statek kosztowny.

b) *... ugnie się pycha ludzka ...*

17. I unią się człowiek,  
ugnie się pycha ludzka,  
wywyższony zostanie  
sam Jahwe w on dzień.
18. A zniszczone bałwany.